

Teresa Gumuła

Recepcja pedagogiki nowego wychowania na ziemiach polskich : (na podstawie czasopisma "Muzeum")

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis nr 5, 153-174

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DR TERESA GUMUŁA

**Recepcja pedagogiki nowego wychowania
na ziemiach polskich**
/ na podstawie czasopisma „Muzeum”/

Stosunkowo bogata literatura z zakresu dziejów oświaty i wychowania skłania do przyjęcia na użytek niniejszego opracowania tezy, że już pod koniec okresu zaborów, u schyłku XIX w., a następnie w Polsce międzywojennej, kształtowały się trwałe podstawy teoretyczne nauk o wychowaniu. Wśród nich dominowały takie kierunki, jak (por. S. Wołoszyn, 1998)¹:

- nurt pedagogiki psychologicznej i oparty na nim wielki ruch nowego wychowania (progresywizm),
- nurt pedagogiki kultury (humanizm i personalizm),
- nurt pedagogiki socjologicznej (społecznej),
- nurt pedagogiki egzystencjalnej oraz
- nurt pedagogiki marksistowskiej.

Reformatorski ruch nowego wychowania wyrósł na bazie współdziałania nauk pedagogicznych z naukami empirycznymi - psychologicznymi. Wpływ na kształt nowoczesnej pedagogiki przełomu XIX i XX w. miały też inne kierunki psychologiczne, takie jak psychologia indywidualna, psychoanaliza, czy behawioryzm.

Najwcześniej zaznaczyła swą obecność pedagogika funkcjonalna, nazywana naturalizmem pedagogicznym bądź pajdocentryzmem. Odzwierciedlała ona ruch reformatorski w szkolnictwie (wychowanie progresywne) opierający się na zdobyczach nauk biomedycznych i psychologicznych. Najczęściej spotykaną podstawą tego kierunku stały się w skali światowej badania eksperymentalne oraz testowe. Określały one zróżnicowanie indywidualne dzieci i młodzieży, de-

finiowały to, co miało stanowić „normę” albo „patologię” w rozwoju fizycznym i psychicznym człowieka. Testy stały się narzędziem służącym do diagnozy, pomiaru, przewidywania rozwoju umysłowego dziecka, jego zdolności, osiągnięć szkolnych, wyboru najlepszej drogi życiowej itp. Sformułowano więc oczekiwanie, że szkoła będzie „na miarę dziecka”, a wychowanie „funkcją” jego rozwoju i potrzeb.

Najważniejsze dzieła twórców innowacji dydaktycznych szybko tłumaczono na język polski. Podobnie działo się, z publikacjami propagującymi nowości w dziedzinie wychowawczej. Szczególnie rozwijane były w różnorodnych – często „eksperymentalnych” – zakładach wychowawczych rozmaite odmiany i formy samorządu dziecięcego i szkolnego oraz samowychowywania się młodzieży. Przykładowo warto przywołać tutaj takie placówki i systemy wychowawcze, jak:

- „republiki dziecięce” (*little commonwealth*) Homera Tyrrella Lane’a (1876-1925);
- ciągle aktualny system skautingu lorda Roberta Stephensona Smitha Baden-Powella (1857-1941), który to system stał się wzorem dla harcerstwa polskiego;
- skrajnie antyautorytarny system swobodnego samorządowego samowychowania młodzieży w szkole i zakładzie Alexandra Sutherlanda Neilla (1883-1973) w Summerhill;
- system wychowania kolektywnego w komunach pracy Antoniego Makarenki (1888-1939)
- system „pedagogii serca” (*sierdce oddaju dietiam*) Wasyla Suchomlińskiego (1918-1970);
- nastawiony na „naprawę świata” w duchu racjonalnego, pokojowego i liberalnego urządzenia życia przeciw wszelkiej nietolerancji i fanatyzmowi - system swobodnego wychowania realizowany przez Bertranda Russella (1872-1970) - wraz z żoną - w jego szkole - internacie *Beacon Hill*;
- system wychowawczy oparty na antropozofii („ludzkich siłach duchowych”) Rudolfa Steinera (1861-1925) w zapoczątkowanych przez niego tzw. „wolnych szkołach waldorfskich” (*Waldorf - Schulen*). rozwijanych w świecie do dziś.

„W rezultacie ruchów nowego wychowania następowało spsychologizowanie tak dydaktyki ogólnej, jak i dydaktyk przedmiotowych oraz spsychologizowanie szkolnej praktyki dydaktyczno-wychowawczej, a w wykształceniu kandydatów na nauczycieli dyscypliny psychologiczne odgrywały pierwszorzędną rolę”. Od nauczyciela oczekiwano określonej „pracy badawczej” na terenie jego szkoły dla polepszenia pracy dydaktycznej i wychowawczej.

Przygotowanie nauczycieli do pracy nowatorskiej wymagało prezentacji teoretycznej i praktycznej strony nowych systemów dydaktycznych i wychowawczych. Rolę tę w znacznym stopniu spełniały czasopisma pedagogiczne, a wśród nich „Muzeum”.

Założone we Lwowie w 1884 r. Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych wydawało w latach 1885-1939 czasopismo „Muzeum”, które początkowo koncentrowało się głównie na dążeniach do nadania szkole średniej narodowego charakteru. W publikacjach zamieszczanych na łamach pisma domagano się zreformowania programów nauczania, unowocześnienia ich treści, dostosowania procesu dydaktyczno-wychowawczego do wymogów wiedzy pedagogiczno-psychologicznej i warunków, w jakich powinna działać polska szkoła. Założenia programowe i wychowawcze konstruowano pod kątem potrzeb przyszłej wolnej szkoły polskiej. Niektóre z nich weszły na trwałe do dorobku polskiej praktyki pedagogicznej (wychowanie moralne, obywatelskie, wychowanie zdrowotne i fizyczne, nowoczesny pod względem naukowym i metodycznym program kształcenia w szkołach średnich).

„Muzeum” było miejscem wymiany i ścierania się różnych poglądów i doświadczeń, skupiało bowiem najwybitniejszych teoretyków i praktyków wychowania, zarówno okresu galicyjskiego, jak i Polski międzywojennej. Inspirowało do podejmowania badań empirycznych, unowocześniania procesu nauczania - wychowania, dawało możliwość publikowania prac młodym pracownikom nauki oraz popularyzacji dorobku naukowego. Artykuły z dziedziny psychologii i pedagogiki zamieszczone na łamach pisma, pozwalają śledzić drogi rozwoju i postęp dokonujący się w tych młodych wówczas gałęziach nauki polskiej.

Bez przesady można stwierdzić, że „Muzeum” było najlepszym pismem naukowym w dziedzinie pedagogiki, ośrodkiem rozwoju polskiej myśli i praktyki pedagogicznej w Galicji przełomu XIX i XX wieku. Odegrało dużą rolę w popularyzacji i adaptacji do polskich warunków zachodnioeuropejskiej myśli pedagogicznej. Zapoznawało polskich nauczycieli z jej dorobkiem i kierunkami rozwoju, przyczyniając się do lepszego zrozumienia roli wychowania w rozwoju społeczeństw.

Godne podkreślenia jest nowoczesne rozumienie podstaw wykształcenia i wychowania. Opowiadając się za utylitaryzmem, brano pod uwagę wzbogacenie programu szkoły średniej o nauki matematyczno-przyrodnicze w szerokim zakresie. Opowiadając się za wychowaniem narodowym próbowano mu nadać charakter obywatelski, a w okresie międzywojennym połączyć w wychowaniu pierwiastki narodowe i państwowe.

„Muzeum” było nośnikiem nowych koncepcji wychowawczych, skłaniających nauczycieli do twórczej pracy w oparciu o znajomość psychiki dziecka. Popularyzacja idei nowego wychowania miała sprzyjać unowocześnieniu szkoły i pracy nauczycielskiej. O wnikliwym podejściu do tego zagadnienia świadczą wypowiedzi przestrzegające przed bezkrytycznym naśladowaniem obcych wzorów, a równocześnie propagujące to co dobre i wartościowe, zachęcające do aktywności i twórczej pracy.

Informacje o nowych szkołach i kierunkach pracy pedagogicznej

Obszerną prezentację osiągnięć „nowego wychowania”, po powrocie z podróży po Europie przygotował dla „Muzeum” Józef Lewicki. Opisał on genezę i organizację szkół nowego typu, które w ciągu ostatnich 18 lat powstały w Anglii, Francji, Szwajcarii, Niemczech i Szwecji.² Były to szkoły prywatne, typu internatowego, zakładane na wsiach (ale w pobliżu miast). Celem wspólnym i najważniejszym był harmonijny rozwój sił dziecka, troska o zdrowie i obyczaje. W Anglii szkoły te nosiły nazwę *New Schools*, a pierwowzór stanowiła szkoła w Abbotsholme, założona przez dr Cecila Reddiego w 1889 r. Inne szkoły, które zwiedził J. Lewicki to *Bedales School*, *Claymore School*, *The Ruskin School Home*. W Niemczech pierwszą tego typu szkołą była *Lanel-Broichunga-Heim*, założona przez dr Hermana Litza

w 1898 r. w Ilseburg. Następne powstały w miastach Raubinda, Bieberstein, Baden, Charlottenburg. We Francji „nowe szkoły” - *L'écoles nouvelles* - istniały w Rouen, Cannes, Lyonie, Chalais. Jako pierwszą założono *L'école des Roches*.

Wnioski J. Lewickiego sprowadzały się do następujących stwierdzeń:

- nowy typ szkoły stanowił rażący kontrast wobec szkół rządowych XIX wieku (szkoły nowe to szkoły wychowujące - przeciwieństwo szkół tradycyjnych-nauczających),
- wychowanie odbywało się w nich w środowisku naturalnym z uwzględnieniem rozwoju fizycznego i moralnego dziecka (poszanowanie pracy i zamiłowanie do nauki),
- łączyły w sposób wzorowy pracę fizyczną i umysłową.

Powstanie *New Schools* rozbudziło wielki ruch pedagogiczny, który „owiewał ożywczo całą kulą ziemską”. Lewicki dostrzegał w nich szansę na uratowanie narodu polskiego. „Wesprzyjmy szkołę wychowującą, a uratujemy naród”.³

System nowych szkół uwzględniał:

- wychowanie fizyczne: ogrodnictwo, ciesielstwo, miernictwo, musztra, gry ruchowe (football, hokej, tenis, pływanie), koszykarstwo, modelowanie w glinie, introligatorstwo, drukowanie (pisemka szkolne), łowienie ryb, szermierka itp.;
- wychowanie artystyczne: rysunki, muzyka, fotografia, literatura, życie towarzyskie, robótki z igłą;
- wychowanie intelektualne: języki (ojczysty i nowożytny, ew. greka, łacina), nauki matematyczne, przyrodnicze (głównie obserwacja), historia (ośrodkiem nauczania - historia ojczysta), geografia (głównie kraj rodzinny);
- wychowanie obyczajowo-religijne (brak lekcji religii, tylko święta, tradycje, obrzędowość).

Dzieci w nowych szkołach żyły i pracowały w wielkiej swobodzie, traktowano je jako „pełnych ludzi”.

O szkołach średnich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej poinformował czytelników pisma „Muzeum”, Michał Janik, który w 1905 r. zwiedził światową wystawę szkolną w St. Louis.⁴ Na wystawie postawiono olbrzymi „pawilon wychowania” (Palace of

Education), w którym prezentowano makiety budynków szkolnych, urządzenie i wyposażenie szkół, plany nauczania. M. Janika interesowała głównie część dotycząca szkół średnich. Zdumiewał go prawie powszechny w Stanach Zjednoczonych system koedukacyjny. Zachwycali: nowoczesne metody pracy szkół (laboratoria przedmiotowe, badania i ćwiczenia praktyczne, wykorzystywanie w naukach humanistycznych tekstów źródłowych); wspaniała organizacja wychowania fizycznego (sale gimnastyczne, boiska, różnorodność zawodów i gier sportowych); prowadzenie kółek literackich, plastycznych, muzycznych i w ogóle nowoczesne pod każdym względem urządzenie i wyposażenie szkół. „Pawilon szkolnictwa w St. Louis - pisał - był rzetelnym dokumentem tej serdecznej troski, jaką społeczeństwo amerykańskie otacza nieletnią swoją młodzież”.

Zamieszczono też w piśmie „Muzeum” szereg informacji o przedsięwzięciach krajów zachodnich zmierzających do podniesienia poziomu intelektualnego nauczycieli. Z aprobatą przyjęto dopuszczenie nauczycieli do studiów uniwersyteckich w Anglii, Saksonii, Bawarii, częściowo w Szwajcarii. E. Bartoniówna opisała szczegółowo system wychowawczy seminariów nauczycielskich w Anglii.⁵ Istniały tam 2 typy seminariów: 1) przygotowujące do pracy w szkołach elementarnych (*Elementary Training-Colleges*) - oraz 2) do pracy w szkołach średnich (*Secondary Training-Colleges*) - były to prywatne 1-roczone studia dla absolwentów uniwersytetów. Do seminarium typu *Elementary* przyjmowano młodzież po ukończeniu 18 r. życia. Wszystkie miały zupełną autonomię, nauczyciele decydowali o wyborze metody pracy, podręcznikach, programie z każdego przedmiotu. Dużą część zajęć stanowiły zajęcia praktyczne oraz prace samodzielne. W programie znajdowały się psychologia (psychologia dziecka), historia naturalna, fizyka, chemia, fizjologia, higiena, rysunki, prace ręczne (obowiązujące od 1907 r.), nauka wymowy (*Voice production*), gimnastyka, gry, a także lekcje próbne (praktyka w szkole). W seminariach zakładano kółka literackie, przyrodnicze, artystyczne, sprzyjające rozwijaniu zainteresowań i samokształceniu. E. Bartoniówna postulowała, by skorzystać z doświadczeń angielskich, ale podkreślać w pracy wychowawczej to, co narodowe, ojczyste i bliskie.

Kongresy i zjazdy

Dużym zainteresowaniem redaktorów „Muzeum” cieszyły się wszelkie zjazdy i kongresy pedagogiczne, psychologiczne, kongresy Ligi Nowego Wychowania, higieniczne itp. W 1894 r. wzywano nauczycieli do udziału w I kongresie pedagogów polskich, który odbył się we Lwowie w dniach 16-19 lipca tegoż roku. Nie brało w nim udziału zbyt wielu uczestników, ale już wtedy odnotowano ciekawe wystąpienia, m.in. o kształceniu kobiet, wychowaniu narodowym, o potrzebie krzewienia wiadomości pedagogicznych w społeczeństwie.⁶

Zamieszczono informację o I międzynarodowym kongresie pedagogicznym w Brukseli oraz kursie pedologii we Lwowie, zorganizowanym przez J. Joteyko.⁷ Powszechne zainteresowanie budził I kongres wychowania moralnego w Londynie zorganizowany w dniach 25-29 września 1908 roku.⁸ Brało w nim udział 1200 osób z Europy, Ameryki, Chin i Japonii. Omawiano siedem zagadnień: 1) stosunek wychowania fizycznego, estetycznego, intelektualnego, religijnego do wychowania moralnego; 2) koedukacja; 3) współpraca szkoły z domem; 4) organizacja szkoły; 5) nagrody i kary; 6) nauka moralności; 7) rozwój charakteru dziecka. Warto podkreślić udział delegacji polskiej ze Stefanią Sempołowską (przemawiała) oraz Kazimierzem Lutosławskim.

Jeszcze cenniejszy dla sprawy Polski na arenie międzynarodowej był udział Polaków w trzecim Międzynarodowym kongresie higienistów szkolnych w Paryżu w 1910 roku.⁹ Na kongres polska delegacja pojechała na równych prawach z innymi organizacjami narodowymi, tworząc „komitet Towarzystw Polskich”. Wśród delegatów byli Kazimierz Twardowski, Eugeniusz Piasecki, Aniela Szcówna, Iza Moszczeńska, Kazimierz Bruchnalski.

Zainteresowanie eksperymentem w psychologii i pedagogice przyniosło szereg wypowiedzi w prasie pedagogicznej. Na łamach „Muzeum” o psychologii eksperymentalnej w szkole pisał S. Turowski.¹⁰ Interesowały go 2 sprawy: eksperymentalna psychologia pedagogiczna oraz nauczanie psychologii w szkole średniej. Wyjaśniał, że psychologia opisując właściwości psychiczne różnych okresów wieku

szkolnego, procesy uwagi i myślenia, uczenia się, pamięci, dąży do rozwiązywania problemów z dydaktyki i metodyki związanych z rozkładem przedmiotów w programie, zajęć w ciągu dnia w szkole, sposobem objaśniania lekcji. Swoje wczesne prace z zakresu psychologii zamieścił w „Muzeum” Władysław Witwicki. Na szczególną uwagę zasłużył artykuł *Analiza psychologiczna pragnień jako podstawa etyki* („Muzeum” R. XXI, 1905, s. 1026-1038), a także omówienie (recenzja) pracy Jamesa Sally pt. *Psychologia wychowawcza* („Muzeum” t. XXII, 1906, s. 58-59).¹¹

Cel i granice eksperymentu w pedagogice przedstawił M. Odrzywolski.¹² „Eksperyment jest nie tylko koniecznym, pomocniczym środkiem, ale po prostu istotą, naturalną dziedziną pedagogiki”. Jest to również środek do uczynienia z pedagogiki dyscypliny naukowej. Odrzywolski zarzucał polskiej myśli pedagogicznej brak danych empirycznych, zbyt duży ładunek intuicji i idealizmu.

Do problematyki nowego wychowania i nowej szkoły powrócono na łamach „Muzeum” dopiero pod koniec lat 20-tych. Pierwsze lata Polski niepodległej niosły ze sobą tak wiele ważnych spraw ustrojowych, organizacyjnych, programowych, że kwestia eksperymentowania w szkolnictwie została odsunięta na dalszy plan. Należy jednak podkreślić, że nowe kierunki i prądy pedagogiczne z przełomu XIX i XX wieku doprowadziły do sformułowania nowych koncepcji pedagogicznych oraz rozwoju badań naukowych w dziedzinie pedagogiki, psychologii, socjologii i filozofii.

„Nowa szkoła”

Wspólny motyw całej pedagogiki początków XX wieku stanowiło dążenie do oparcia wychowania na aktywności dziecka. Pojęcie nowej szkoły ulegało przeobrażeniom i stawało się coraz bogatsze w treść. Od szkoły pracy wysuwającej na plan pierwszy aktywność fizyczną, poprzez szkołę aktywną i wspólnoty szkolne, zwracające uwagę na aktywność fizyczną i umysłową z podkreśleniem czynnika społeczno-etycznego w wychowaniu, ewoluowało ku szkole twórczej, która miała „stwarzać” człowieka uspołecznionego, wolnego i aktywnego. Pos-

tulowano, żeby pracę wychowawczą szkoły wiązać ze środowiskiem społecznym, korzystać z tego środowiska i równocześnie na nie oddziaływać, aby ożywić szkołę przez uaktywnienie i usamodzielnienie ucznia przez wprowadzenie pracy fizycznej w formie prac ręcznych, czy też politechnizację treści nauczania. Jedni teoretycy podkreślali znaczenie swobody w wychowaniu, inni ograniczali swobodę na rzecz karności i dyscypliny społecznej. Rozbieżności te wynikały z różnych warunków historycznych, ze sposobu pojmowania przebiegu procesów społecznych i życiowych. Tendencje wychowawcze wysuwane przez różne kierunki pedagogiczne nowego wychowania dały się sprowadzić do wspólnego żądania: wychować dziecko do życia w społeczeństwie.

Pedagogikę społeczną lansowała na łamach „Muzeum” Helena Radlińska.¹³ Najważniejszym postulatem takiej pedagogiki było uspołecznienie wychowania. Uważała, że można to osiągnąć przez zakładanie nowych szkół na wzór Ameryki, czy Europy Zachodniej. Szkoły nowoczesne dążyły do przygotowania uczniów do samodzielnej pracy, rozbudzenia w nich spostrzegawczości, wyrobienia intelektualnego i fizycznego, wprowadzenia do świata kultury. Reformowanie szkół w tym kierunku miało prowadzić do zmiany ustroju szkolnictwa oraz nadania mu charakteru narodowego. Radlińska stwierdzała, że „W Galicji mamy szkoły polskie - nie mamy szkoły narodowej”.¹⁴

Propagując unarodowienie i unowocześnienie szkoły sięgano do polskiej tradycji pedagogicznej, przede wszystkim do szkół z czasów KEN. Już w 1890 r. na łamach „Muzeum” proponowano, by „oprzeć organizm szkół średnich na rodzimych podstawach, ku czemu prace Komisji Edukacji Narodowej znakomicie i dziś jeszcze posłużyć mogą”. Antoni Karbowski - członek krakowskiego koła TNSW opublikował szereg prac przybliżających działalność i osiągnięcia KEN. Przypominając tradycję szkoły jednolitej Karbowski apelował do RSK i wszystkich działaczy oświatowych o wykorzystanie tych doświadczeń, o przygotowanie nowoczesnych podręczników (co udało się w ciągu najbliższych lat zrealizować), wreszcie o uruchomienie ośrodka historyczno-badawczego, który by zajął się wszystkim, co

dotyczy historii i teraźniejszości polskich szkół. Bardzo żywo zajął się tą ostatnią sprawą, publikując szereg *Listów w sprawie wystawy rzeczy szkolnych narodowych*, co doprowadziło w sumie do uruchomienia w 1903 r. Polskiego Muzeum Szkolnego.¹⁵ Muzeum Szkolne we Lwowie było znakomitym przykładem, jak inicjatywa nauczycieli może przełamać biurokrację galicyjskiej administracji szkolnej. Początkowo planowano zorganizowanie tylko wystawy szkolnej w 25 rocznicę wprowadzenia języka polskiego jako wykładowego do szkół galicyjskich. Ale przedstawiony na Kongresie Pedagogicznym we Lwowie w 1894 r. projekt założenia instytucji, która poparłaby badania nad dziejami polskiej szkoły i pedagogiki - zyskał powszechne uznanie nauczycieli, a B. Baranowski doprowadził do podjęcia odpowiedniej uchwały. Niestety na kilka lat sprawa przycichła. W 1903 r. przy poparciu dr Ludomiła Germana Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie przystąpił wreszcie do organizowania Muzeum Szkolnego. Placówka ta odegrała bardzo dużą rolę w integracji nauczycieli różnych typów szkół.¹

Muzea szkolne powstawały od 1851 r. (Stuttgart) w wielu krajach świata stając się w II poł. XIX w. ogniskami kultury i postępu. Do najlepiej finansowo zabezpieczonych należały placówki w Paryżu, Petersburgu, Nowym Jorku, Montevideo, Madrycie, Brukseli, Zurychu i Sofii.

Muzeum Szkolne we Lwowie składało się z 3 działów:

- pierwszy dotyczył historii szkolnictwa, gromadził dawne podręczniki i pomoce dydaktyczne,
- drugi prezentował najnowsze, wzorcowe urządzenia i sprzęty szkolne, plany boisk i ogrodów, gromadził prace uczniów, zeszyty i rysunki,
- trzeci obejmował higienę szkolną i zgromadził materiały dotyczące fizycznego rozwoju młodzieży oraz profilaktyki zdrowotnej.

Zbiory uzupełniała biblioteka, która umożliwiała nauczycielom zapoznanie się z bieżącą prasą pedagogiczną. Muzeum Szkolne prowadziło też wzorcowe warsztaty jordanowskie. Problemy zdrowia, higieny i wychowania fizycznego stały się wkrótce jednym z działów teorii i praktyki pedagogicznej zw. wychowaniem zdrowotnym („Health Education”).¹⁷ Do cennych inicjatyw należy zaliczyć po-

wołanie w łonie koła krakowskiego TNSW Sekcji Biblioteki Pedagogicznej, w której funkcję prezesa pełnił T. Łopuszański.¹⁸ Sekcja była czynnie zaangażowana w popularyzację wydawnictw pedagogicznych, a wkrótce też w organizację II Kongresu Pedagogicznego we Lwowie (1909 r.). Tam właśnie Łopuszański omówił ruch reformatorski w szkołach średnich, a H. Radlińska sformułowała wniosek o popieranie pedagogiki polskiej poprzez założenie odpowiedniego Towarzystwa. Z sekcją tą związali się również J. Joteyko i W. Dawid. W 1911 r. J. Joteyko zaprosiła A. Szycównę do przedstawienia referatu o dziejach dzieci na zorganizowanym przez nią (Joteyko) w Brukseli Międzynarodowym Kongresie Pedagogicznym. W tym samym roku uruchomiono kursy pedagogii we Lwowie i Krakowie.

Zgodnie z regulaminem przyjętym przez TNSW oraz ZG PTP Muzeum Szkolne miało samodzielność organizacyjną, utrzymywało się z dotacji wymienionych towarzystw, niewielkich nakładów Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i RSK oraz ofiarności społecznej. Zaaapelowano do nauczycieli zaboru rosyjskiego (głównie miasta Warszawy), do polskich pedagogów działających w różnych ośrodkach, a nawet do Polonii Amerykańskiej o nadsyłanie materiałów dotyczących dziejów szkolnictwa polskiego. Gromadzenie darów trwało kilka lat aż 3 maja 1907 r. otwarto muzeum dla użytku nauczycieli i uczniów. Na łamach czasopisma „Muzeum” ukazywały się sprawozdania z jego działalności, drukowano też listy członków wspierających finansowo muzeum szkolne oraz podziękowania za nadsyłane dary.

Warto się zastanowić, co skłaniało pedagogów do tak aktywnego zajęcia się dziejami polskiej szkoły? Wydaje się, że jednym z powodów była teza, że plany i programy nauczania przeszłych i obecnych szkół zmuszają do pracy „wbrew naturze polskiego dziecka”.¹⁹ Potwierdzała to polska psychologia (choć była dopiero w początkowej fazie swego rozwoju) oraz informacje przedstawiane na zjazdach lekarzy, przyrodników, na zjazdach pedagogicznych Towarzystwa Badań nad Dziećmi.

Wychowanie fizyczne

Racjonalne pojmowanie zasad wychowania fizycznego skłaniało redakcję „Muzeum” do podejmowania wielu inicjatyw w zakresie organizowania, wprowadzania, normowania ćwiczeń gimnastycznych, gier i zabaw. Już w 1885 r. w artykule wstępnym do „Muzeum” przypomniano myśli Jędrzeja Śniadeckiego, że „ćwiczenia ciała powinny iść na przemian z ćwiczeniami umysłu, a czyste obyczaje powinny być nierozdzielne od jednych i drugich”. Podkreślano potrzebę wprowadzenia gimnastyki jako przedmiotu obowiązkowego oraz wykładów higieny i somatologii (anatomia) na uniwersytetach. Członkowie kół TNSW w miastach, w których nie istniały Towarzystwa Gimnastyczne czuli się zobowiązani do podejmowania działań inicjatywnych. Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego na wniosek prezesa TNSW Bronisława Radziszewskiego uznał potrzebę utworzenia katedry higieny i somatologii, a uchwałę swą przedstawił ministerstwu. Z dn. 22.01.1887 minister oświaty zezwolił na prowadzenie wykładów z tego zakresu 3 godz. tygodniowo podczas dwu semestrów. Drugi postulat dotyczący obowiązku nauki gimnastyki został zrealizowany później.

Na łamach „Muzeum” zaczęto też propagować inne formy wychowania fizycznego, szczególnie korpusy i kolonie wakacyjne, a także zabawy i wycieczki. Uznano za rzecz pożądaną (nawet niezbędną) by przynajmniej w wielkich miastach organizować korpusy wakacyjne dla młodzieży miasta Krakowa i Lwowa oraz urządzić boiska dla dziatwy szkolnej. W toku dyskusji prezentowanej na łamach „Muzeum” (np. w art. *Wszystko przez szkołę*) żądano by wszystkie stowarzyszenia społeczne zajęły się kwestią wychowania fizycznego młodzieży. Oczekiwano, że w zreformowanej szkole średniej wykształcenie umysłowe i fizyczne będzie stanowić jedną objętą organicznym planem szkolnym całość. Uznawano, że niezbędne jest zajęcie młodzieży przynajmniej 2 razy w tygodniu zabawami i grami gimnastycznymi na powietrzu latem, a ślizgawką i marszami w zimie. Popołudnia w środy i soboty miały pozostawać wolne od obowiązkowych zajęć w szkole, natomiast obowiązkowe miały stać się

gimnastyka, zabawy ruchowe, wycieczki, pływanie, ślizgawka. Zajęcia dla uczniów miały być bezpłatne. W celu sprowokowania publicznej dyskusji „Muzeum” zamieściło obszerny artykuł *W sprawie fizycznego wychowania młodzieży* (1892). Wielokrotnie powtarzany na łamach pisma postulat, by wprowadzić obowiązkową naukę gimnastyki do czekał się urzeczywistnienia w 1897 r. Problem ten rozpatrywano nie tylko od strony organizacyjnej (czyli czy są sale i odpowiednio przygotowani nauczyciele), ale także ze stanowiska psychologiczno-lekarskiego. Od 1898 r. B. Błażek ogłaszał prace o znużeniu w szkole, a dr Eugeniusz Piasecki, człowiek o rozległej wiedzy lekarskiej, entuzjasta wychowania fizycznego młodzieży, wielokrotnie podejmował na łamach „Muzeum” tematykę zdrowotną. Postulaty, które w znacznym zakresie wkrótce realizowano, dotyczyły: warunków higienicznych pracy szkół, zakładania sal gimnastycznych, boisk szkolnych, terenów do zabaw i gier, a nawet stanowisk docentów wychowania fizycznego na uniwersytetach. Łączyły się z nimi inne życzenia, jak zmiana kroju mundurów szkolnych, popularyzacja wiadomości z higieny, wprowadzenie w klasach pulpitów zamiast ław, docenienie śpiewu jako czynnika wychowawczego. Podjęto też energiczną akcję przeciw alkoholizmowi, paleniu tytoniu, a także ochrony młodzieży przed „wybrykami cielesnymi”.

Zakładanie ogrodów dla młodzieży zapoczątkował w Polsce dr Henryk Jordan nawiązując do ideowego dziedzictwa Komisji Edukacji Narodowej i poglądów Jędrzeja Śniadeckiego oraz wzorując się na doświadczeniach ruchu boiskowego na Zachodzie. Myśl, którą kierował się Jordan było odrodzenie fizyczne narodu, poprzez stworzenie dla młodego pokolenia sprzyjających warunków fizycznego dojrzewania.

Ogrody młodzieżowe stanowiły w Polsce pierwszą wielką próbę objęcia pozaszkolnym wychowaniem fizycznym szerokich rzesz młodzieży.

Park Jordana był nie tylko wzorowym ośrodkiem wychowania pozaszkolnego i rekreacji młodzieży. Inicjatywa Jordana to początek szerokiego ruchu społecznego w różnych środowiskach polskich. Park i stworzone tam wzory organizacyjne były przykładem do powstawania analogicznych, chociaż skromniejszych placówek. „Tak powstały ogrody - boiska w Nowym Sączu, Kołomyi, Stryju, Często-

chowcie, Kaliszu, Lublinie, Środzie, Włocławku, Lwowie, Cieszynie i w innych miejscowościach”.²⁰

Na terenie Parku za czasów Jordana znajdowało się 12 boisk. Każde z nich miało inne przeznaczenie. Na boisku I młodzież ćwiczyła: pochody na szrudłach, skoki o tyczce z wywijadłami, na poręczach, koźle i koniu. Jedna część tego boiska była przeznaczona dla chłopców, na drugiej części ćwiczyły dziewczęta. Obie części oddzielone były sznurami. W sąsiedztwie boiska I znajdowało się II w formie koła o promieniu 15 m, o powierzchni 1256 m². Obsadzone było jaworami, przeznaczone na zabawy dla dziewcząt. Boisko III sąsiadujące z II ocienione było klombami, na których rosły jesiony. Boisko to miało kształt koła i również było miejscem zabaw dla dziewcząt.

Boisko IV o powierzchni 108 m² obsadzone brzozaami było przeznaczone na ćwiczenia gimnastyczne dla samych dziewcząt. Był tam taki sprzęt sportowy jak: rusztowania do zawieszania kótek, drabina pozioma, pomost, kładka belkowa i deskowa. Zachodnia część parku tj. część boiska I oraz całe boiska II, III, IV były przeznaczone dla dziewcząt. Na nie nie wolno było wchodzić chłopcom.

W północnej części Parku, przy pawilonie rozciągało się boisko V w kształcie prostokąta, o powierzchni 472 m².

Za pomnikiem Jordana, również w części północnej leżało boisko VI w kształcie prostokąta, o powierzchni 472 m² obsadzone akacjami. Boisko było przeznaczone dla chłopców do ćwiczeń na przyrządach takich jak: drążek, mostek, drążek przenośny pojedynczy, podwójny i potrójny, rusztowania do umieszczania kótek, spinalnia (4 żerdzie i lina), drabina równoważna (kładka belkowa i deskowa).

Również w północnej części było położone boisko VII w kształcie prostokąta o powierzchni 480 m², dla chłopców do zabaw bez przyrządów.

Najdalej wysunięte było boisko VIII w kształcie elipsy o osiach 71 m i 50 m. Miało twardą, ubitą ziemię. Dookoła niego biegła ścieżka oddzielona od właściwego boiska paskiem trawnika. Na końcach tego boiska znajdowały się bramki do gry w piłkę nożną.

We wschodniej części Parku było boisko IX o powierzchni 480 m², przeznaczone tylko na zabawy. W pobliżu wału urządzono boisko X o powierzchni 390 m², na którym odbywały się zabawy oraz ćwiczenia wspólne z maczugami dla uczniów starszych i młodzieży rzemieślniczej.

W południowej części znajdowało się boisko XI w kształcie koła o promieniu 9 m, dla najmłodszych chłopców, tylko do zabaw. Boisko to było otoczone lipami.

Między ramionami kąta utworzonego przez Rudawę i strumyk, leżało boisko XII – największe. Pokryte było murawą, obsadzone świerkami i brzozaami.

Boiska były twardo ubite i posypane piaskiem z wyjątkiem III i XII, które były pokryte murawą. Na każdym z nich, były wieszadła na zarzutki i okrycia głowy bawiącej się młodzieży.

Organizacja zajęć codziennych w Parku Jordana była następująca.

Przewodniczącym zarządu Parku był dr Jordan, a jego zastępcą i kierownikiem Kazimierz Homiński, który czuwał nad zabawami i ćwiczeniami gimnastycznymi, a także był przełożonym przewodników.

W pierwszych latach swej działalności wspomniane wcześniej Muzeum Szkolne propagowało „warsztaty jordanowskie”, zakładane przy szkołach średnich. Nazwę warsztatów wprowadził zarząd Muzeum dla uczczenia pamięci dr Henryka Jordana, który jak już wspomniano w 1906 r. zorganizował pierwszą pracownię uczniowską („warsztat”) w Krakowie.

Próby zorganizowania warsztatów podejmowali sami nauczyciele. Jan Paczowski - nauczyciel szkoły realnej w Jarosławiu w 1904 r. w założonym przez siebie warsztacie ślusarskim wykonał wraz z uczniami pomoce do nauczania fizyki, a w 1905 r. utworzył warsztat stolarski, w którym uczniowie wykonywali planową pracę.²¹ Inny nauczyciel - Ludwik Sikora z Gorlic zorganizował stację ogrodniczopomologiczną szkół średnich w 1908 r. Chciał w ten sposób przenieść doświadczenia warsztatów jordanowskich na dziedzinę rolnictwa. Przytaczał przykłady podniesienia kultury sadownictwa w okolicach Gorlic, a także wzrost zainteresowania pracą rolnika (uczniowie zaszczepili około 15 tys. drzew owocowych).²²

Znakomity przykład nowatorskiej pracy pedagogicznej mogła stanowić postawa Bolesława Błażka - nauczyciela szkół średnich, autora książek dla młodzieży.²³ W 1906 r. B. Błażek wprowadził w gimnazjum w Przemyślu naukę rzemiosła w formie tzw. wolnych zajęć, a następnie zorganizował warsztaty uczniowskie (jordanowskie).²⁴

Warsztaty jordanowskie zyskały wielkie uznanie. Umożliwiały wychowanie przez pracę, rozwijały zdolności twórcze, samodzielność i inicjatywę. Były też miejscem, gdzie można było realizować nowocześnie pojmowane wychowanie fizyczne (ćwiczenie sprawności manualnej). Propagowano więc wśród nauczycieli organizowanie zajęć dla młodzieży w warsztatach uczniowskich jako formy profilaktyki zdrowotnej i hartowania organizmu. Wspomniany B. Błażek uznawał warsztaty za formę samoobrony społecznej. Pozwalały one bowiem zapoznać wychowanków z pracą, kształciły charakter, stanowiły formę preorientacji zawodowej, wskazującej inne drogi życiowe niż kariera urzędnicza. B. Błażek przeprowadził badania nad młodzieżą, wykazując współzależność między zdrowiem fizycznym ucznia, wynikami w nauce a wynikami w pracy ręcznej w warsztatach. Sprawozdanie z badań przedstawił na II zjeździe kierowników warsztatów jordanowskich, który odbył się we Lwowie w dniach 8 i 9 grudnia 1910 r. W „Muzeum” opublikowano je w r. 1911.

Z punktu widzenia walorów higienicznych także dr Eugeniusz Piasecki zalecał pracę fizyczną na świeżym powietrzu. Jako przykład podawał eksperyment Cecila Reddiego w szkole angielskiej w Abbotsholme, wkrótce inicjatywy tego typu podjęły polskie szkoły na terenie Królestwa Polskiego w miejscowościach: Stara Wieś, Czerwony Dwór, Skolimów, Klarysew.²⁵ Podejmowane przez nauczycieli próby organizowania warsztatów szkolnych władze szkolne traktowały jako prace społeczne (nieodpłatne). Mimo niskich poborów nauczyciele chętnie się do nich włączali, było to wymownym świadectwem pedagogicznego zaangażowania. Od 1909 r. Muzeum Szkolne organizowało wystawy prac młodzieży, premiując najlepsze z nich. Zorganizowano też współpracę między galicyjską Ligą Pomocy Przemysłowej, a Związkiem Warsztatów Młodzieży Szkolnej, który powstał w 1909 r. Publikowane na łamach „Muzeum” sprawozdania

ukazywały rozwój ilościowy i kierunki specjalizacji warsztatów. Z pojedynczych pracowni z lat 1906-1908 do 1910 r. powstały 43 warsztaty, a już w 1915 r. było ich 77. Najwięcej było warsztatów stolarsko-tokarskich, wśród pozostałych znalazły się introligatorskie, rzeźbiarskie, snycerskie, ślusarskie, fotograficzne, chemiczne, przyrodnicze, ogrodnicze, fizyczne, wyrobów szklanych, czy tekturowych. Powstawały przy gimnazjach, szkołach realnych i seminariach nauczycielskich, przejmując czasami funkcję pracowni chemicznej czy przyrodniczej. Niektórzy nauczyciele zaczęli uważać warsztaty za czynnik wspomagający ekonomiczny rozwój Galicji.²⁶

Z działalności „warsztatowej” zrodziła się cenna inicjatywa. Nauczyciele gimnazjów rozpoczęli w kilku warsztatach szkolnych produkcję pomocy dydaktycznych. Spotkało się to z poparciem TNSW i zarządu Muzeum Szkolnego. Do tej pory zaopatrzeniem bowiem polskich gimnazjów i szkół realnych w pomoce zajmowały się firmy obce.

Wartościowe pomoce i nowoczesne sprzęty szkolne prezentowano w muzeum, ale trudno było oczekiwać, że wszyscy nauczyciele zwiedzają wystawy. Sporządzono więc spisy zestawów pomocy dydaktycznych wraz z adresami produkujących je polskich firm i rozesłano do dyrekcji szkół. W spisach wymieniano firmy takie, jak R. Brzezińskiego i Tow. (Lwów), T. Kornasiewicza (Kraków), S. Niemojewskiego (Lwów), S. Majewskiego (Warszawa), Towarzystwo „Urania” (Warszawa). Wydawnictwo pomocy dydaktycznych „Urania” z Warszawy zapewniało dostawę modeli i tablic do nauki botaniki, zoologii, antropologii i in. Dużą popularnością w Galicji cieszyły się modele urządzeń i sprzętów szkolnych, które skonstruował nauczyciel szkoły przemysłowej we Lwowie, Henryk Żak.

Sprawozdania z prac TNSW zamieszczane w „Muzeum”, zawierały różne projekty reorganizacji szkół, czy unowocześniania metodyki zgodnie ze światowymi dążeniami w tej dziedzinie. Rosło zainteresowanie nauczycieli eksperymentami dydaktycznymi i wychowawczymi.²⁸ Muzeum Szkolne utrzymywało kontakty międzynarodowe, m.in. z Muzeum w Amsterdamie, Budapeszcie, Londynie, Kopenhadze, Waszyngtonie, a także z komitetem organizującym Międzynarodowe Muzeum Kultury w Brukseli (z dr J. Joteyko na czele). Wypada

podkreślić, że we wszystkich publikacjach i wystąpieniach akcentowano wychowawczą rolę pracy, wychodząc jednak poza wąski utylitaryzm, często mówiono o swobodnej i wesołej atmosferze w warsztatach, o ich korzystnym wpływie na zdrowie i kondycję psychiczną uczniów.

Polska „Pedagogika nowego wychowania” nie była wyłącznie naśladownictwem obcych pomysłów. Nowatorstwo pedagogiczne na terenie b. Galicji miało piękne tradycje, sięgające końca XIX w. Jako pierwsze w tej dziedzinie ukazały się oryginalne prace B. Błażka, oparte na materiale badawczym autora. W 1898 r. B. Błażek zamieścił w „Muzeum” artykuł pt. *Znużenie w szkole. Przyczynek do doświadczalnej psychologii (na podstawie pomiarów aisthesiometrem sprężynowym)*²⁹, a rok później *Zestawienie pomiarów znużenia uczniów w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie*. Kolejne prace tego znakomitego nauczyciela to *Nowe studia psychometryczne nad młodzieżą szkolną* - obszerna rozprawa naukowa, zawierająca przegląd literatury i badań na świecie w zakresie psychologii doświadczalnej oraz *Zmiany w czasie świadomej reakcji słuchu pod wpływem pracy umysłowej*, która stanowiła opis badań B. Błażka oraz zestawienie wyników.³⁰

W 1907 r. ukazał się na łamach „Muzeum” interesujący szkic A. Szcówny - *Psychologia dziecka w XX wieku*.³¹ Szcówna przedstawiła w nim prace teoretyczne i badawcze psychologów amerykańskich, niemieckich, czeskich, szwajcarskich, włoskich. Na ziemiach polskich badania psychologiczne prowadziło wtedy Polskie Towarzystwo Badań nad Dziećmi założone 27 maja 1907 r. w Warszawie (pod kierunkiem A. Szcówny).

Informacja o pierwszej placówce doświadczalnej w Galicji ukazała się na łamach „Muzeum” w 1906 r. Pierwsze polskie ognisko wychowawcze wiejskie dla chłopców otworzyli ksiądz Jan Gralewski, doktor med. Kazimierz Lutostawski i książę Witold Czartoryski. Ogniskiem miał kierować Stanisław Naszewski.³² Placówkę tę uruchomiono w Starej Wsi pod Warszawą w 1907 r. Był to zakład prywatny wzorowany na angielskich *new schools*.

Wychowanie w ognisku zmierzało do wyrobienia u młodzieży prawości charakteru, poczucia odpowiedzialności, poczucia obowiązków obywatelskich, postawy życzliwości, umiłowania pracy (także fi-

zycznej). Zadbano o fizyczny rozwój młodzieży organizując gimnastykę poranną, przyrządową, marsze, uprawianie sportu (tenis, piłka nożna, łyżwiarstwo, wioślarstwo, kolarstwo). W szkole zorganizowano salę gimnastyczną, a przez fakt, że szkoła była na wsi, umożliwiano kontakt z otoczeniem. Lekcje prowadzono na świeżym powietrzu, a prace ręczne w warsztatach. Zorganizowano w szkole harcerstwo, czytelnię, sklepik spożywczy, teatr szkolny, a także wydawano szkolne czasopismo.

Od roku szkolnego 1911/1912 ostatnią (najstarszą) klasę ogniska prowadził w Prokocimiu k. Krakowa Tadeusz Łopuszański, a w roku szkolnym 1912/1913 dwie klasy prowadzono w Surochowie k. Jarosławia. Nie ujawniono przy tym związku między poszczególnymi oddziałami szkoły. Warto wspomnieć, że placówka w Starej Wsi działała na podstawie koncesji szkoły handlowej wydanej przez Ministerstwo Handlu w Petersburgu, a więc by władze carskie nie ingerowały w jej działalność, starano się unikać rozgłosu.³³

Uwieńczeniem rozmaitych inicjatyw propagowanych przez „Muzeum” było przedstawienie programu 8-klasowej szkoły realnej, dostosowanej do psychiki młodzieży polskiej i ówczesnych potrzeb narodu. Szkoły realne miały pomóc w rozwiązywaniu problemów gospodarczych Galicji poprzez dostarczanie absolwentów, którzy byliby zainteresowani zawodami produkcyjnymi. Uchwałę o przygotowaniu projektu reformy szkoły realnej podjęto w 1906 r. Duszą tej działalności był późniejszy minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i długoletni podsekretarz stanu Tadeusz Łopuszański, który zmobilizował do pracy grono członków krakowskiego koła TNSW. Koło to wyłoniło spośród siebie Komisję Reformy Szkolnictwa Średniego i w 1912 r. opublikowano w „Muzeum” (dodatek nr 9) – „Objaśnienia i materiały do planu szkoły realnej ośmioklasowej”. Program nowej szkoły realnej miał obejmować następujące przedmioty: religię, j. polski, j. niemiecki, j. francuski, historię, geografę, matematykę, geometrię, fizykę, chemię, historię naturalną oraz jako przedmiot dodatkowy – rysunki.

Reforma szkół realnych miała prowadzić do utworzenia podstawy wychowawczej opartej o nauki matematyczno-przyrodnicze, a „w nauczaniu ich nie udzielanie wiadomości ma się wysuwać na plan

pierwszy, lecz metoda nauczania tak dobrana, by dzięki niej uczniowie uczyli się ściśle i bystro obserwować, ściśle i samodzielnie myśleć”.³⁴

Przypisy

- ¹ S. Wołoszyn, *Nauki o wychowaniu w Polsce w XX wieku*, wyd. II poszerzone, Kielce 1998
- ² „Muzeum” R. 24, 1908, t. 1, s. 306-323 oraz 455-472.
- ³ Tamże, s. 314 i 323.
- ⁴ Za Tygodniowy rozkład zajęć szkoła w Abbotsholme otrzymała brązowy medal na światowej wystawie w Paryżu w 1900 r. „Muzeum” R. 24, 1908, t. 2, s. 21-36.
- ⁵ Tamże, s. 77-98.
- ⁶ „Muzeum” R. 10, 1894, s. 666-683. Głos zabierali: A. Karbowski, K. Petelencz, W. Satki, K. Bujwidowa i in.
- ⁷ „Muzeum” R. 27, 1911, t. 2, s. 390-399 oraz s. 344.
- ⁸ „Muzeum” R. 25, 1909, t. 1, s. 335-336.
- ⁹ Tamże, s. 246-248.
- ¹⁰ „Muzeum” R. 30, 1914, t. 1 oraz „Muzeum” R. 31, 1916, s. 380-398.
- ¹¹ „Muzeum” R. 21, 1905, s. 1026-1038 oraz R. 22 1906, s. 58-59
- ¹² „Muzeum” R. 32, 1917, s. 185-189.
- ¹³ H. Radlińska: *Z zagadnień pedagogiki społecznej*, „Muzeum” R. 24, 1908, t. 2, s. 52-63. Był to referat wygłoszony na posiedzeniu koła krakowskiego TNSW 25 IV 1908 r.
- ¹⁴ Tamże, s. 61.
- ¹⁵ Osiem listów ukazało się na łamach „Muzeum” w 1893 i 1894 r. a w 10-lecie muzeum szkolnego, w osobnym dodatku - prezentacja tej placówki. Por.: *Polskie Muzeum Szkolne 1903-1913*, „Muzeum” R. 29, 1913.
- ¹⁶ W. Bobrowska-Nowak: *Inicjatywy pedagogiczne nauczycieli gimnazjów galicyjskich w pocz. XX stulecia*, „AUNC” Toruń, 1982, nr 9, s. 43-56.
- ¹⁷ „Muzeum” R. 24, 1908, t. 2, s. 5.
- ¹⁸ „Muzeum” R. 24, 1908, t. 1, s. 295; B. Łuczyńska: *Koło krakowskie TNSW na tle prac Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w latach 1884-1939*, Kraków 1991.
- ¹⁹ Z. Daszyńska-Golińska: *Nauki społeczno-prawne jako problemat wychowania narodowe-go*, „Muzeum” R. 29, 1913, t. 1, s. 324-339.
- ²⁰ E. Zych: *Park Doktora Jordana*, „Muzeum” R. 9, 1893, s. 322-332; H. Śliwińska, K. Wędrowski: *Ogrody jordanowskie*, Warszawa 1937.
- ²¹ J. Paczewski: *Konstrukcja i celowość moich warsztatów*, „Muzeum” R. 27, 1911, t. 3, s. 81-86.
- ²² L. Sikora: *Stacje ogrodniczo-pomologiczne uczniów szkół średnich*, tamże, s. 64.

- ²³ B. Błażek: *Badania doświadczalne nad wartością wychowawczą warsztatów jordanow-skich*, „Muzeum” R. 27, 1911, t. 1, s. 14.
- ²⁴ B. Piasecki: *Higiena pracy ręcznej w szkole*, „Muzeum” R. 27, 1911, t. 3, s. 31-36.
- ²⁵ *Szkoły eksperymentalne w świecie 1900-1975* pod red. W. Okonia, Warszawa 1977.
- ²⁶ J. Olszewski: *Warsztaty studenckie jako czynnik w rozwoju ekonomicznym kraju*, „Muzeum” R. 27, 1911, t. 3, s. 74
- ²⁷ W. Gürtler: *Gmina szkolna w seminarium*, „Muzeum” R. 29, 1913, t. 1, s. 11; L. Jaxa-Bykowski: *Gminy Szkolne*, „Muzeum” R. 28, 1912, t. 1, s. 107; J. Paczewski: *Nowość na polu dydaktyki fizyki w szkole średniej*, „Muzeum” R. 30, 1914, t. 2, s. 48.
- ²⁸ Polskie Muzeum Szkolne ..., s. 11
- ²⁹ „Muzeum” R. 14, 1898, s. 773-789 oraz „Muzeum” R. 15, 1899, s. 12, 65, 133.
- ³⁰ „Muzeum” R. 16, 1900, s. 1-17, 81-93, 246-259 oraz s. 279-314, 437-467, 561-581.
- ³¹ „Muzeum” R. 23, 1907, s. 597-608. Był to referat wygłoszony na zjeździe lekarzy i przyrodników polskich 24 lipca 1907 r.
- ³² „Muzeum” R. 22, 1906, s. 502-504.
- ³³ „Muzeum”, 1912, t. 2, s. 119-120; M. Karbowski: *Polskie reformatorskie myśli o wychowaniu narodowym*, „Muzeum”, 1908, t. 2, s. 8-20; *Eksperymenty pedagogiczne w Polsce 1900-1939*, oprac. W. Dzierzbicka i in., Wrocław 1963, s. 34-36.
- ³⁴ Zrobić „Objaśnienia i materiały do planu szkoły realnej ośmioklasowej”, „Muzeum”, dodatek nr 9

Bibliografia

Czasopismo „Muzeum” 1885-1939.

Opracowania zwarte

1. *Encyklopedia wychowawcza* pod red. R. Plenkiewicza, t. VII, Warszawa 1909.
2. S. J. Możdżeń: *Reformy szkoły średniej w Galicji w latach 1884-1914*, Kielce 1989.
3. S. Wołoszyn: *Nauki o wychowaniu w Polsce w XX wieku. Próba syntetycznego zarysu na tle powszechnym*. Wyd. II poszerzone, Kielce 1998.
4. *Eksperymenty pedagogiczne w Polsce w latach 1900-1939*. B. Suchodolski (wstęp), W. Dzierzbicka i S. Dobrowolski (materiały), B. Nawroczyński (red.), Wrocław 1963.
5. D. Drynda: *Pedagogika Drugiej Rzeczypospolitej. Kierunki - orientacje - kontrowersje*, Katowice 1987.

6. B. Łuczyńska: *Koło krakowskie TNSW na tle prac Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych 1884-1939*, Kraków 1991.
7. Cz. Majorek: *Myśl pedagogiczna na ziemiach polskich pod zaborem austriackim 1772-1918*, [w:] *Nauki pedagogiczne w Polsce. Tradycje. Współczesność. Przyszłość*. Red. S. Michalskiego i R. Ossowskiego, Bydgoszcz 1994.
8. B. Suchodolski: *Nowe wychowanie w początkach wieku*, [w:] *Wychowanie mimo wszystko*, Warszawa 1990.
9. W. Bobrowska-Nowak: *Pionierzy psychologii naukowej w Polsce*, Katowice, 1971.
10. Taż: *Początki polskiej psychologii*, Wrocław-Kraków, 1973.
11. M. S. Szymański: *Niemiecka pedagogika reformy 1890-1933*, Warszawa 1992.
12. K. Sośnicki: *Rozwój pedagogiki zachodniej na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1967.
13. J. Sobczak: *Recepcja idei „nowego wychowania” w polskiej pedagogice okresu międzywojennego*, cz. I Bydgoszcz 1978, cz. II Bydgoszcz 1979.
14. T. Jałmużna: *Pedagogika „Szkoły Pracy” w Polsce międzywojennej i jej wpływ na kształcenie i dokształcanie nauczycieli szkół powszechnych*, Łódź 1983.
15. W. Bobrowska-Nowak: *Polskie Towarzystwo Badań nad dziećmi*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” XVI nr 1.